

ORGANY W KOŚCIELE PW. NSPJ W GDYNI

Pierwsze organy w historii parafii zostały zbudowane w tymczasowym kościele wzniesionym w 1929 roku i będącym wówczas filią parafii NMP Królowej Polski. Instrument ten, podobnie jak w kościele parafialnym, zbudowała znana firma Dominika Biernackiego z Włocławka ok. 1931 roku. Nie jest znana dokładna jego wielkość, ale był to z pewnością niewielki instrument wyposażony w 2 klawiatury ręczne (manuały) i klawiaturę nożną (pedał). Podobnie jak organy w kościele NMP Królowej Polski, także i te nie przetrwały II wojny światowej, lecz uległy zniszczeniu wraz z pierwszym kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Po wojnie, do zbudowanej w 1948 r. tymczasowej kaplicy, rok później zakupiono 13-głosowe organy pneumatyczne, również z 2 manuałami i pedałem, pochodzące z kościoła menonitów (wyznanie protestanckie) w Niedźwiedzicy k. Nowego Dworu Gdańskiego. Instrument ten został zbudowany w okresie międzywojennym przez gdańskiego organmistrza Josefa Goebła, który m.in. przebudował w 1934 r. wielkie organy oliwskie. Montażem organów w Gdyni zajął się były pracownik firmy Goebła, Fryderyk Szwarz z Kartuz, a swoją pracę wykonał od stycznia do czerwca 1950 roku. Po rozbiórce kaplicy organy te zostały sprzedane parafii Łebcz k. Pucka, gdzie nadal funkcjonują.

Już od początku budowy obecnego kościoła, jego budowniczy, ks. Hilary Jastak, myślał o wybudowaniu godnych tej świątyni organów. Do tego zadania wybrał renomowaną firmę braci Kamińskich z Warszawy, wówczas jeszcze na Pomorzu nieznaną, jednak być może właśnie gdyńskie zlecenie zaowocowało dalszymi jej pracami w tym regionie: m.in. kolejną rozbudową wielkich organów oliwskich, przebudową organów w kolegiacie w Gdańsku-Wrzeszczu, a także nowe instrumenty w Gdańsku-Nowym Porcie, gdańskim kościele św. Brygidy, Władysławowie i inne. Pierwsze kontakty ks. proboszcza z firmą datują się na lata 1956-1957, a więc jeszcze przed ukończeniem budowy kościoła. Na spotkaniu 7 marca 1963 r. z udziałem projektanta kościoła i rady parafialnej ustalono ostateczny kształt budowanych organów oraz termin ich budowy. Marzeniem ks. Jastaka było, aby powstały organy większe od słynnych w Oliwie, dlatego zaprojektowano monumentalny instrument o aż 102 głosach. 21 grudnia 1963 r. uruchomiono ich 7, a organy zagrały po raz pierwszy na Pasterce, *wywołując wielkie poruszenie wśród wiernych*. Przed 4 kwietnia 1965 r. firma dostarczyła do kościoła docelowy stół gry. Równoległe z wykonywaniem instrumentu toczyły się prace przy budowie szafy organowej, czym zajmował się inż. Antoni Medon z Gdyni. 24 grudnia 1965 roku czynne już było 27 głosów. 11 stycznia 1966 r. odbył się odbiór I etapu budowy, na którym obecni byli z ramienia kurii diecezjalnej księża Alojzy Karczyński i Edward Hinz oraz przedstawiciele duchowieństwa i rady parafialnej. Orzeczono, że prace zostały przeprowadzone prawidłowo. Do 1968 r. uruchomiono dalszych 13 głosów, tak że czynnych było już 40.

Mimo, że instrument nie był jeszcze ukończony, już w lipcu 1971 r. zaczęły się na nim odbywać pierwsze koncerty. W 1972 r. czynnych było 55 głosów, a więc ponad połowa zaplanowanego stanu, zaś w 1974 r. już 67. W 1975 r. oddano do użytku boczną część instrumentu w prezbiterium. 11 listopada tego roku jej odbioru dokonał ks. Edward Hinz, przedstawiciel pelplińskiej kurii diecezjalnej. Łącznie wtedy organy liczyły 87 głosów (73 w sekcji głównej + 14 w prezbiterium). W latach 1976-78 uzupełniano brakujące głosy językowe, które wykonywała pracownia Ernesta Penkały ze Stanowic k. Rybnika.

W dniu 30 kwietnia 1980 r. odbył się odbiór organów, którego dokonała komisja w składzie: ks. prałat Hilary Jastak – proboszcz, ks. dr Edward Hinz z Pelplina – rzeczoznawca diecezjalny, ks. Ryszard Kwiatek – wikariusz i organista Jerzy Szóstakowski. Komisja uznała, że materiał jest odpowiedni, mechanizm powietrza i gry działa sprawnie, strój i intonacja nie budzi zastrzeżeń. Instrument uznano za odpowiedni do działalności liturgicznej i koncertowej. Od razu po zakończeniu budowy zainaugurowano Letni Cykl Koncertów Organowych, który odbywał się przez

wiele następných lat.

Organy podzielone są na dwie sekcje: główna na chórze muzycznym o 88 głosach (6300 piszczałek) oraz mniejsza w prezbiterium o 14 głosach (1091 piszczałek). Łącznie więc mają 102 głosy i 7391 piszczałek. Oba są obsługiwane z jednego stołu gry na chórze muzycznym. Wymiary sekcji głównej to: wysokość – 8 metrów, szerokość – 18 metrów, głębokość – 3 metry, waga – 30 ton. Piszczałka największa ma 6 m długości, najmniejsza – 8 mm, najgrubsza średnicę 30 cm, najcieńsza – 3 mm. Łączna liczba włączników w stole gry to 732.

Piszczałki sekcji głównej rozmieszczone są na dwóch poziomach. W bocznych częściach szafy (fragmenty pozbawione piszczałek frontowych) znajdują się: z lewej strony sekcja manuału IV, z prawej sekcja manuału III. W środkowej części szafy na poziomie dolnym znajduje się część sekcji manuału II oraz sekcja pedału, na górnym poziomie pozostałe piszczałki sekcji manuału II oraz sekcja manuału I.

Sekcja organów bocznych znajduje po prawej stronie prezbiterium, nad zakrystią, w pomieszczeniu otwartym do prezbiterium arkadami, w które wmontowane zostały skrzydła żaluzji umożliwiającej płynną regulację głośności brzmienia. Nie ma ona więc piszczałkowego prospektu. Organy boczne mają 14 głosów, dwa miechy pływakowe i własną dmuchawę elektryczną. Gra na nich jest możliwa z manuałów II i III w głównym stole gry po użyciu włącznika organów bocznych. Bezpośrednio za żaluzją ulokowane zostały głosy manuału II, za nimi pedałowe, a głosy manuału III na dwóch wiatrownicach z prawej strony – wyższe tony na wiatrownicy dolnej, niższe na górnej.

Powietrza do organów dostarcza 8 miechów pływakowych (dwa dla pedału, po jednym dla pozostałych sekcji, dwa dla organów bocznych) zasilanych przez 2 dmuchawy elektryczne. Miech manuału II ma możliwość kalikowania nożnego. W wypadku braku dostaw prądu organy mogą funkcjonować pod warunkiem podłączenia akumulatora do zasilania.

Organy kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni są pomnikiem polskiego budownictwa organowego okresu PRL. Są największym instrumentem zbudowanym w Polsce w tym okresie (drugie w kolejności organy katedry częstochowskiej są o 1 głos mniejsze) i mogą być uważane za największe dzieło polskiego organmistrza w ogóle (organy liceńskie, przez wielu uważane za większe, składają się jednak z kilku niezależnych instrumentów). Potwierdzają one wysoką rangę, jaką cieszy się zasłużenie firma Kamińskich.

opr. Paweł Pasternak